

OD „Dabru emet” DO „Świętego obowiązku”

Grupa 21 amerykańskich uczonych – biblistów, historyków i teologów – wydała 1. września w Bostonie oświadczenie, w którym nazwała rewizję chrześcijańskiego nauczania o Żydach i judaizmie głównym oraz nieodzownym obowiązkiem teologii w naszych czasach. Opublikowane w sześciu językach oświadczenie jest odpowiedzią na inny dokument, ogłoszony we wrześniu 2000 r. – „Dabru emet – mówcie prawdę”, ogłoszony przez grupę żydowskich uczonych z USA (podpisany przez 270 uczonych i rabinów z całego świata), wzywający Żydów do zrewidowania swojego myślenia o chrześcijanach i chrześcijaństwie.

DABRU EMET –

żydowskie oświadczenie na temat chrześcijan i chrześcijaństwa
(ogłoszone 10 września 2000 r.)

W ostatnich latach nastąpiła dramatyczna, bezprecedensowa zmiana w stosunkach żydowsko-chrześcijańskich. Przez niemal dwa tysiąclecia żydowskiej diaspory chrześcijanie zwykli charakteryzować judaizm jako religię nieudaną czy, w najlepszym razie, przygotowującą grunt i mającą swoje wypełnienie w chrześcijaństwie. Jednak w dziesięcioleciach, które nastąpiły po Holokauście, chrześcijaństwo uległo dramatycznej zmianie. Coraz więcej oficjalnych ciał kościelnych, zarówno rzymskokatolickich jak i protestanckich, publicznie oświadcza, że ma wyrzuty sumienia z powodu niewłaściwego traktowania przez chrześcijan Żydów i judaizmu. Oświadczenia te stwierdzają też, że chrześcijańskie nauczanie i kaznodziejstwo musi ulec zmianie tak, by uznać trwałość Boskiego przymierza z Żydami i pochylić się z uznaniem nad wkładem judaizmu do cywilizacji świata i do samej wiary chrześcijańskiej.

Jesteśmy przekonani, że te zmiany zasługują na przemyślaną odpowiedź żydowską. Mówiąc tylko w swoim imieniu – jako grupa żydowskich naukowców ponad podziałami na poszczególne odłamy judaizmu – wierzymy, że jest czas, aby Żydzi poznali wysiłki czynione przez chrześcijan, by wyrazić szacunek dla judaizmu. Wierzymy, że nadszedł czas, by Żydzi zastanowili się, co judaizm ma teraz mówić o chrześcijaństwie. Jako pierwszy krok proponujemy osiem zwięzłych stwierdzeń o tym, jak Żydzi i chrześcijanie mają odnosić się do siebie nawzajem.

1. Żydzi i chrześcijanie czczą tego samego Boga. Przed powstaniem chrześcijaństwa Żydzi byli jedynymi, którzy czcili Boga Izraela. Jednak chrześcijanie również czczą Boga Abrahama, Izaaka i Jakuba, Stworzyciela nieba i ziemi. Choć chrześcijańskie praktyki religijne nie są życiodajnym religijnym wyborem dla Żydów, my, jako żydowscy teologowie, cieszymy się, że poprzez chrześcijaństwo setki milionów ludzi weszło w związek z Bogiem Izraela.

2. Żydzi i chrześcijanie uważają za autorytet tę samą księgę – Biblię (zwana przez Żydów „Tanach”, a przez chrześcijan „Starym Testamentem”). Zwracając się do niej, by uzyskać orientację religijną, duchowe wzbogacenie i wspólnotową edukację, wynosimy podobne nauki: Bóg stworzył świat i podtrzymuje jego istnienie, Bóg ustanowił przymierze z narodem Izraela, objawione słowo Boże kieruje Izrael ku życiu w prawości, a w końcu będzie tak, że Bóg odkupi Izraela i cały świat. Jednakże Żydzi i chrześcijanie w wielu miejscach różnie interpretują Biblię. Te różnice muszą być uszanowane.

3. Chrześcijanie mogą respektować żydowskie prawa do Ziemi Izraela. Po Holokauście najważniejszym wydarzeniem dla Żydów było powtórne ustanowienie żydowskiego państwa w Ziemi Obiecanej. Jako wyznawcy religii zakorzenionej w Biblii chrześcijanie doceniają, iż Izrael był obiecany – i dany – Żydom jako fizyczny ośrodek przymierza między nimi a Bogiem. Wielu chrześcijan popiera Państwo Izrael z powodów znacznie głębszych niż sama tylko polityka. Jako Żydzi przyjmujemy to z aplauzem. Uznajemy zarazem, że tradycja żydowska postuluje sprawiedliwość dla wszystkich nie-Żydów mieszkających w żydowskim państwie.

4. Żydzi i chrześcijanie przyjmują zasady moralne Tory. W ich centrum jest niezbywalna świętość i godność każdej istoty ludzkiej. Wszyscy zostaliśmy stworzeni na obraz Boga. Ten wspólny fundament moralny może być podstawą do lepszych stosunków pomiędzy obiema wspólnotami. Może też być podstawą wielkiego świadectwa wobec całej ludzkości, by poprawiać życie wszystkich ludzi, naszych bliźnich, i by przeciwstawiać się niemoralności i bałwochwalstwu, które nas rani i degraduje. Takie świadectwo jest szczególnie potrzebne po bezprecedensowych horrorach mijającego stulecia.

5. Nazizm nie był fenomenem chrześcijańskim. Bez długiej historii chrześcijańskiego antyjudajizmu i chrześcijańskiej przemocy przeciwko Żydom ideologia hitlerowska nie mogłaby zdobyć poparcia ani być wprowadzona w życie. Zbyt wielu chrześcijan uczestniczyło w nazistowskich zbrodniach na Żydach lub sprzyjało tym zbrodniom. Inni chrześcijanie nie dość protestowali. Jednak nazizm nie jest nieuniknionym rezultatem chrześcijaństwa. Gdyby hitlerowcom udało się wymordować Żydów, ich mordercza pasja bardziej bezpośrednio skierowałaby się przeciw chrześcijanom. Z wdzięcznością pamiętamy tych chrześcijan, którzy ryzykowali lub poświęcili życie, by ratować Żydów w czasie rządów nazistów. Mając to na uwadze, zachęcamy do kontynuowania czynionych ostatnio wysiłków teologii chrześcijańskiej, by jednoznacznie odrzucić pogardę dla judaizmu i narodu żydowskiego. Z uznaniem odnosimy się do tych chrześcijan, którzy odrzucili nauczanie pogardy i nie winimy ich za grzechy popełnione przez ich przodków.

6. Różnica pomiędzy Żydami a chrześcijanami nie może być przewyższona siłami ludzkimi. Stanie się to, gdy Bóg zbawi cały świat, jak obiecuje Pismo. Chrześcijanie poznają Boga i służą mu poprzez Jezusa Chrystusa i tradycje chrześcijańska. Żydzi poznają Boga i służą mu poprzez Torę i tradycję żydowską. Ta różnica nie będzie przewyższona przez jedną ze wspólnot poprzez wmawianie, że to ona zinterpretowała Pismo bardziej właściwie niż inni. Nie będzie też przewyższona przez użycie przewagi politycznej. Żydzi mogą szanować chrześcijańską wierność ich objawieniu, tak jak my oczekujemy od chrześcijan szacunku dla naszego objawienia. Ani Żyda, ani chrześcijanina nie należy zmuszać do afirmacji nauczania drugiej wspólnoty.

7. Nowe stosunki między Żydami a chrześcijanami nie osłabiają żydowskich praktyk religijnych. Lepsze stosunki nie przyspieszą kulturowej i religijnej asymilacji, której Żydzi słusznie się obawiają. Nie zmieniają tradycyjnych żydowskich form praktyk religijnych, nie powiększą liczby małżeństw mieszanych między Żydami a nie-Żydami, nie skłonią większej liczby Żydów do nawrócenia na chrześcijaństwo, ani nie stworzą fałszywej mieszaniny judaizmu i chrześcijaństwa. Szanujemy chrześcijaństwo jako wiarę, która poczęła się wewnątrz judaizmu i nadal ma z nim znaczące związki. Nie widzimy jej jako rozszerzenia judaizmu. Tylko wtedy, gdy będziemy cenić własne tradycje, możemy uczciwie kulturować te nowe stosunki.

8. Żydzi i chrześcijanie muszą razem pracować na rzecz sprawiedliwości i pokoju. Żydzi i chrześcijanie, każdy na swój sposób, uznają, że świat nie jest w stanie zbawienia, co wyraża się w trwałości prześladowań, ubóstwa, ludzkiego poniżenia i nędzy. Chociaż sprawiedliwość i pokój są w ostatecznym rachunku Boże, nasze połączone wysiłki, we współpracy z innymi wspólnotami religijnymi, pomogą sprowadzić królestwo Boże, na które oczekujemy z nadzieją. Osobno i razem musimy pracować na rzecz sprawiedliwości i pokoju w naszym świecie. W tym dziele kieruje nami wizja proroków Izraela:

Stanie się na końcu czasów, że góra świętyni Pańskiej stanie mocno na wierchołku gór i wystrzeli ponad pagórki. Wszystkie narody do niej popłyną, mnogie ludy pójdą i rzekną: „Chodźcie, wstąpmy na Górę Pańską do świątyni Boga Jakubowego! Niech nas nauczy dróg swoich, byśmy kroczyli Jego ścieżkami” (Iz 2, 2-3.)

<http://www.dialog.org>